Nr. 251 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 31 października 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . mies. zł. 5·— kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 38, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. droż̇ej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. droż̇ej.

Oszczędność źródłem bogactwa.

Rok rocznie cały świat cywilizowany obchodzi w dniu 31 października Dzień Oszczędności. Celem, który przyświeca obchodowi tego dnia jest przypomnienie obowiązku oszczędzania w imię własnego dobrobytu oraz interesów całego społeczeństwa. Od spełnienia bowiem tego obowiązku zależy w dużej mierze szczęście rodzin i pomyślny rozwój gospodarczy państwa.

Ale idzie o oszczędzanie prawidłowe i celowe. Niecelowym jest oszczędzanie wtedy, gdy ludność hołduje tezauryzacji, gdy nie mając zaufania do własnej waluty i do rodzimych instytucyj finansowych, przechowuje w domu uciułany grosz czy to w postaci pieniądza kruszczowego czy też w formie papierowych banknotów.

A tymczasem musimy zdać sobie sprawę z tego, że Polska ma poważne warunki rozwoju gospodarczego. Posiada węgiel, naftę, sól, cynk i wiele innych bogactw naturalnych. Ale brak jej drugiego podstawowego warunku do rozwoju gospodarczego a mianowicie kapitału. Jesteśmy społeczeństwem ubogim, pozbawionym zasobów gromadzonych przez inne społeczeństwa w ciągu długich lat. Jedyną radą na ten zły stan rzeczy jest stworzenie rodzimych kapitałów.

W ostatnich latach zaznaczyła się u nas w tym względzie znaczna poprawa o tyle, że przestaliśmy się zachwycać dolarem, marką niemiecką i innymi niepewnymi walutami. Że przekonaliśmy się, że najmniej pewnym schowkiem jest skrzynia czy inny domowy schowek a najpewniejszym instytucja oszczędnościowa. Gdy w roku 1925 oszczędności społeczeństwa złożone w instytucjach oszczędnościowych wyrażały się więcej jak skromną sumą pół miliarda zł., dziś po jedynastu latach prac nad odbudową gospodarczą Państwa osiągnęły sumę ponad trzy miliardy zł.

Ogólne warunki gospodarcze, w jakich obecnie żyjemy nie sprzyjają rozwojowi kapitalizacji wewnętrznej. Spadek dochodów, jaki dotknął wszystkie warstwy społeczeństwa w następstwie długotrwałej depresji gospodarczej utrudnia poważne odkładanie dochodów do instytucyj oszczędnościowych. Ale całkiem źle nie jest. Najlepszym na to dowodem jest to, że w ostatnich latach największa ilość ciułaczy przypada na warstwy średnie i niższe a za tym warstwy społeczne najsilniej dotknięte kryzysem. Nie ma bowiem tak małego dochodu, iżby z niego przynajmniej cząstki nie można zaoszczędzić.

A oszczędność jest nie tylko cnotą ale i twardą koniecznością. Gdy stałe środki utrzymania przestaną płynąć, gdy brak pracy, choroba, kalectwo rzucą jednostkę lub rodzinę na skraj nędzy, tylko gromadzone choćby z najwiękzym wysiłkiem rezerwy oszczędnościowe łagodzą troski i stają się źródłem spokoju. Znaczenie książeczki oszczędnościowej jest też co raz bardziej doceniane. Niemcy, Francuzi, Anglicy mogą się poszczycić tym, że tam każda niemal rodzina posiada już przynajmniej jedną książeczkę oszczędnościową. U nas rzecz wygląda gorzej ale rośnie zrozumienie, rosną oszczędności.

Prawidłowo zorganizowana oszczędność polega wreszcie na tym, że w jej orbitę zostaje wciągnięty cały naród. Oszczędność tak pojmowana jako nieodzowny obowiązek obywatelski, oszczędność bez względu na to czy są dobre czy złe czasy, oszczędność ujęta i realizowana z nieubłaganą energią przez całe społeczeństwo mogłaby nas napewno w krótkim czasie podnieść na taki poziom kapitalizacji, jaki Polska osiągnęła w innych dziedzinach, prześcigając niejednokrotnie wiele państw zasobniejszych. **Gd.**

Rząd potępił burdy na wyższych uczelniach.

Oświadczenie p. premiera Składkowskiego.

Warszawa, 30 października. (PAT.) W związku z ostatniemi wydarzeniami na terenie szkół akademickich Polska Agencja Telegraficzna otrzymała od Pana Prezesa Rady Ministrów następujące oświadczenie:

Wolność, która wyładowuje się w ekscesach i wzniecaniu niepokoju, bezwzględnie staje się anarchią. Obowiązkiem każdego sumiennego rządu jest tępienie anarchii. Anarchię musi potępić każdy rozsądny i uczciwy obywatel, ponieważ wie dobrze, że anarchia osłabia państwo.

Czy Polak, mający świadomość narodową i pragnący dla swego narodu wielkości, może chcieć osłabienia polskiego państwa?

Czy można wielkość Polski realizować w wybrykach i burdach akademickich?

Dzisiejsza epoka stawia tak wielkie zadania umysłom i charakterom polskim, że tylko człowiek o bardzo małym duchu i małym, pożałowania godnym sercu, może szukać wyżycia się w uniwersyteckiej burdzie.

Zdając sobie dobrze sprawę ze swych obowiązków i pragnąc dla młodzieży polskiej naprawdę wysokiego poziomu wewnętrznego życia i wysokiego poziomu ideałów, jestem zdecydowany kategorycznie przeciwstawiać się tym wszystkim, którzy chcieliby poziom ambicyj akademickich obniżyć do burd.

Będę przeciwdziałał tym, którzy burdy wzniecają i tym, którzy je inspirują, którzy uprawiają niegodną spekulację na zapalnej duszy młodzieży.

(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI
Prezes Rady Ministrów

Niespodziewana ofensywa wojsk rządowych.

Madryt, 30. 10. (PAT.) Ogłoszony dnia 29 b. m. o godz. 22 komunikat ministerstwa wojny podaje, że wojska rządowe podjęły tego dnia niespodziewany atak na wojska powstańcze na froncie Tago. Wojska republikańskie — głosi komunikat — posunęły się znacznie naprzód. Wobec nieoczekiwanej szybkości naszego ataku, nacjonaliści zażądali natychmiast posiłków w ludziach, artylerii i kawalerii marokańskiej. Wyniki naszej gwałtownej ofensywy nie są jeszcze znane we wszystkich szczegółach, lecz nasze kolumny atakujące zajęły już miejscowości Sesena, Torres, Jondeve, Lasco i Torrejon de la Calzasa. Ofensywa trwa nadal i operacje rozwijają się w sposób bardzo zadawalniający. Według ostatnich wiadomości i inne miejscowości zostały zajęte, jednak szczegółów brak. Na całym froncie czynnie współpracowała artylerja. Lotnicy republikańscy wyróżnili się szczególnie w ciągu ostatnich trzech dni, strącili bowiem 30 samolotów powstańczych na froncie Sierra Avila i Tago. Wiadomości nadchodzące z Asturii są również bardzo pomyślne. Wojska rządowe w dalszym ciągu posuwają się naprzód w rejonie Oviedo, zadając powstańcom ogromne straty i zdobywając wiele materiału wojennego.

Rabat, 30. 10. (PAT.- Radiostacja w Kadyksie podaje, że sytuacja obrońców Bilbao jest krytyczna. W mieście bowiem brak środków żywności. Służba pocztowa przywrócona została via Irun. Ogłoszono przez radio dekret gen. Franco, wzywający rezerwistów do zgłoszenia się w ciągu 5 dni a przebywających zagranicą w ciągu 10 dni. Radiostacja w Tetuanie donosi, że trudności terenowe opóźniły posuwanie się kolumn powstańczych, w dniu dzisiejszym jednak należy oczekiwać doniosłych wiadomości.

Roosevelt czy Landon.

Nowy Jork, 30. 10. (PAT.) Kampania wyborcza wchodzi obecnie już w ostatni okres. Prezydent Roosevelt i kandydat republikanów Landon usiłują pozyskać i zapewnić sobie głosy stanów Nowego Jorku i Pensylwanii. Stan nowojorski będzie rozporządzał w kolegium wyborczym 47 głosami. Pensylwania 36, na ogólną liczbę 531 głosów.

Chociaż stan nowojorski w wyborach na prezydenta głosuje zwykle na kandydata republikańskiego, naogół przeważa zdanie, że w okręgu tym odniesie zwycięstwo prezydent Roosevelt, co ostatecznie zdecydowałoby o jego przewadze nad Landonem.

ŚWIĘTO NARODOWE TURCJI.

Stambuł, 30 10. (PAT.) Turcja obchodzi w dniu dzisiejszym uroczystość trzynastolecia utworzenia republiki. Na wszystkich ulicach Stambułu wywieszono chorągwie. Rewia i defilada garnizonu odbyła się przed pomnikiem Republiki, u stóp którego złożono wielką ilość wieńców.

Czy spełniłeś swój obowiązek obywatelski wobec Funduszu Obrony Narodowej?

List króla greckiego do P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 30. 10. (PAT.) W dniu 29 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji posła greckiego w Warszawie, który mu doręczył, w związku z podpisanym niedawno między Polską a Grecją układem, przedłużającym polską linię lotniczą z Salonik do Aten, list odręczny króla greckiego, Jerzego II.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W CIĄGU 18 GODZIN PRZEZ ATLANTYK.

Londyn, 30. 10. (PAT.) Mollison wylądował w Croydon o godz. 9 m. 35. bijąc rekord Richman i Merilla o pięć godzin. Lotnicy ci przelecieli nad Atlantykiem w ciągu 18 godzin.

„TIMES" OBURZONY NA GEN. GOERINGA.

Londyn. 30 10. (PAT.) „Times" atakuje dziś bardzo ostro gen. Goeringa za jego ostatnie wystąpienie. Przeprowadzając na podstawie niemieckiej statystyki dowód, że dane przytoczone przez Goeringa, dotyczące porównania gęstości zaludnienia pomiędzy Wielką Brytanią a Niemcami, kolonii i złota, były wszystkie nieścisłe. „Times" stwierdza następnie, że wystąpienie Goeringa tak bardzo wprowadza w błąd, że musi się przyczynić do powiększenia trudności dojścia do jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy Niemcami a Wielką Brytanią. Gen. Goering, pisze „Times", oświadczył, że brytyjskie terytoria mandatowe, które dawniej były w posiadaniu Niemiec zostały Niemcom skradzione po „nieszczęsnej" wojnie. Ale wojny — pisze „Times" — Wielka Brytania ani nie zaczęła, ani jej nie pragnęła, a terytoria te faktycznie nie uległy aneksji. Niemcy byłyby gotowe — ciągnął dalej gen. Goering — płacić za surowce złotem, ale złoto również „zostało im skradzione" ironizuje „Times" i oświadcza, że każdy wie, że suma pieniędzy wpłaconych drogą reparacji była faktycznie mniejsza od sumy wypożyczonej od Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ.

Warszawa. 30 10. (PAT.) Jak się dowiadujemy, podana w lwowskim „Dzienniku Polskim" z 29 bm. wiadomość, że „departament szkolnictwa wyższego Min. WR. i OP. otrzymał pismo rektoratu Politechniki lwowskiej z decyzją skreślenia studenta wydziału ekonomicznego Politechniki lwowskiej Szatkiewicza za wywołanie zajść na terenie uczelni. Powyższą decyzję departament ministerstwa zatwierdził" — nie odpowiada w tym brzmieniu prawdzie.

W rzeczywistości rektorat Politechniki lwowskiej zgodnie z par. 27 i 29 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym nadesłał Ministerstwu WR. i OP. do wiadomości protokół i orzeczenie odwoławczej komisji dyscyplinarnej z rozprawy studenta Stanisława Szatkiewicza. To orzeczenie nie wymaga zatwierdzenia ze strony ministerstwa.

RZEKI WEZBRAŁY.

Kraków. 30 10. (PAT.) Na skutek padających od kilku dni deszczów i topnienia śniegu w górach w województwie krakowskim nastąpił przybór wód, szczególnie w potokach górskich.

W pow. brzeskim w gromadzie Uszew wezbrał silnie potok Uszwica, zalewając 7 domów oraz drogę wojewódzką na przestrzeni 20 metrów do wysokości 70 cm. Komunikacja w związku z tym została na tej przestrzeni przerwana. Z zagrożonych domów ludność ewakuowano. Pod wieczór woda zaczęła opadać, komunikacja została przywrócona, a ludność powraca do domostw.

W powiecie limanowskim na drodze powiatowej Dobczyce — Szczyrzyc — Dobra woda zalała mostki dojazdowe, przerywając komunikację.

W godzinach wieczornych stan wód nie zagrażał bezpośrednim niebezpieczeństwem.

Wiadomości bieżące.

30
października 1936

Piątek
Klaudiusza
Jutro: Wolfganga
Wschód słońca 6.27
Zachód „ 16.12

TEATR WIELKI.
Piątek, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)
Dziś i codziennie godz. 19.30 „Manewry jesienne".

COLOSSEUM:
Z powodu przygotowań do premiery z Jackem Rechtzeitem teatr chwilowo nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Bohaterowie Sybiru".
CASINO: „Król kobiet".
CHIMERA: „Mały buntownik" z Shirley Temple.
COLOSSEUM: „Ludzie w tunelu" i „Wesołe szaleństwo".
KOPERNIK: „Pasteur".
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypkach".
MUZA: „Skandale milionerów".
PALACE: „Trędowata".
PAN: „Porwano kobietę" i „Sekrety marynarki wojennej".
PAX: „Dawid Copperfield" z Fr. Bartholomew.
RAJ: „Księżniczka czardasza" z Martą Eggert.
STYLOWY: „Roberta" i rewia.
ŚWIT: „Jadzia" z J. Smosarską.
TON: „Robin Hood z Eldorado".
UCIECHA: „Czerwony sułtan" i rewia.

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.**: „Wenecja".

— **Teatr Wielki.** Dziś w piątek, dnia 30 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem „Pigmalion" komedia Shawa, ciesząca się zawsze tradycyjnym powodzeniem. W obsadzie ról głównych nastąpiła pewna zmiana, a mianowicie: w roli Elizy Doolittle wystąpi p. Janina Szrajerówna, zaś w roli Klary p. Irena Tomaszewska — reszta obsady bez zmiany. Reżyseria J. Strachockiego.

Jutro, w sobotę „Pigmalion".

— **Program inauguracyjnego Koncertu Filharmonii lwowskiej**, który odbędzie we wtorek 3 list. w sali Teatru Wielkiego jest hołdem dla jednego z największych symfonistów romantycznych Antoniego Brucknera w 40-tą rocznicę jego śmierci. Wykonaną zostanie jego czwarta symfonia zwana romantyczną, która jeszcze za życia mistrza osiągnęła wielką popularność w szlachetnym tego słowa znaczeniu. Tę zawdzięcza bez wątpienia lśniącej i świeżej muzycznej zawartości, wielkiemu bogactwu wspaniałych pomysłów, wysokiej artystycznej dojrzałości w koncepcji i formalnej realizacji. Biorąc pod uwagę, jak rzadko lwowski świat muzyczny ma sposobność słyszeć dzieła Brucknera, można koncert ten uważać za wielką uroczystość artystyczną.

— **Niedziela w Teatrze Wielkim.** W niedzielę, dnia 1-go listopada b. r. dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim. Po południu o godzinie 3.30 po raz pierwszy jako przedstawienie po południowe po cenach najniższych świetna komedia Bogusławskiego p. t. „Spazmy modne".

KOMUNIKATY.

— **W dniu Zadusznym i Wszystkich Świętych** organizuje Zarząd Ochronki im. J. Piłsudskiego we Lwowie sprzedaż świec, lampionów, zieleni i chorągiewek na cmentarzach: Łyczakowskim i Janowskim i w Zakładzie przy ul. Jabłonowskich 7. Dochód przeznaczony jest na rzecz sierót Ochronki. Zarząd Ochronki zwraca się do wszystkich osób dobrej woli, by zechciały łaskawie przyczynić się do tej akcji, celem wspomożenia sierót po legionistach i obrońcach Lwowa.

— **Odczyt** pod tyt. „Podróże do Marokka i Algerii, ilustrowany 150-oma obrazami świetlnymi, w tym sześciorna reprodukcjami prac malarskich prelegenta, — wygłosi Stanisław Matzke, w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, ul. Bourlarda 5, w sobotę 31 b. m. o godzinie 19.

— **Zawieszenie działalności Zw. Wolnej Myśli.** Starosta grodzki lwowski zawiesił działalność Związku Myśli Wolnej z powodu ujawnienia propagandy komunistycznej, którą uprawiano na zebraniach związku. Aresztowano pięć osób spośród działaczy związku.

KRONIKA MIEJSKA.

Likwidacja szajki złodziej kolejowych. Na torach kolei podmiejskich grasowała od dłuższego czasu szajka złodziei kolejowych, która narażała Skarb Państwa na znaczne szkody. Po żmudnych poszukiwaniach udało się władzom bezpieczeństwa aresztować prawie całą szajkę, złożoną z przeszło 40 osób. Szajka ta pozostawała w zmowie z przetokowym Antonim Jaremą, zamieszkałym na Zniesieniu, który udzielał złodziejom informacyj, jakie wagony należało by rozbić. W areszcie śledczym pozostaje 42 osoby.

Aresztowanie amatorów miodu. W związku z kradzieżą kilkunastu flaszek miodu wart. 50 zł. z piwnicy restauratora Hermana Laksera przy ul. Janowskiej 18, ustalono, że kradzieży tej dokonali Stanisław Mirało (Rappaporta 11), Stanisław Żelazny (Kleparowska 5) oraz Sąsiadek N., dozorczyni domu przy ul. Rappaporta 11a, od której w czasie rewizji często łupu odebrano.

Ofiara spłoszonego konia. Na ul. Gródeckiej koń Jakóba Proniuka ze Sygniówki wielkiej w drodze do kowala, z niewiadomej przyczyny spłoszył się i najechał na przechodzącą chodnikiem 25-letnią Rozalię Gistowską z Basiówki, która doznała ciężkich obrażeń na całem ciele. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Zaginięcie służącej. Mikołaj Postur z Brzozdowiec doniósł policji, że córka jego Olga, licząca lat 14, jeszcze przed 4-rema tygodniami wyjechała do Lwowa na służbę do Małgorzaty Bechtlof (Rynek 18), skąd trzeciego dnia wydaliła się w niewiadomym kierunku i dotąd nie powróciła.

Zniknięcie młodzieńca. Wczoraj doniesiono policji, że dnia 13 bm. rano wydalił się z domu przy ul. Potockiego 36, Jan Baran, liczący lat 17. Zaginiony ubrany był w bronzowy garnitur, zielony sweter, koszulę brązową w czarne kropki, czarny raglan i kapelusz brązowy lub popielaty kaszkiet. Kto miałby o nim jakieś wiadomości, powinien zgłosić się w najbliższym komisariacie policyjnym.

Akcja zbiórkowa na F. O. N.

Akcja na FON. jest na terenie Lwowa i Małopolski Wsch. w pełnym toku. Objęła ona najszersze kręgi społeczeństwa, które doceniło należycie znaczenie tej zbiórki, wszczętej na apel Naczelnego Wodza. Zewsząd napływają datki większe i mniejsze, często datki najuboższych nawet sfer, które we Lwowie wpłacane są na konto przelewowe w M. K. K. O. Nr. 700 Stwierdzono, że dobro, ale przede wszystkiem całość państwa leży na sercu. Już obecnie można stwierdzić, że wypróbowana ofiarność Lwowa i Małopolski Wschodniej dla celów prawdziwie zbożnych i pożytecznych, nie tylko nie osłabła, ale wzmogła się jeszcze w regionie, który ciężko wykuwając swój byt materialny, przecież rozumie konieczność solidarności i przodowania wśród innych miast i dzielnic.

Wielkie uznanie wywołała akcja kupiectwa polskiego na Fundusz Obrony Narodowej. W ten sposób kontynuowane są szczytne tradycje lwowskiego kupiectwa, które i zabiegliwością gospodarczą i krwią swych bohaterskich synów, zawsze w dziejach manifestowało przodującą misję polskiego Lwowa.

Konferencja starszyzny legionowej.

Wczoraj wieczorem w lokalu Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich we Lwowie odbyła się 4-godzinna konferencja z udziałem członków Zarządu Okręgu i Oddziału Związku Legionistów Polskich, oraz komendantów Oddziałów kół pułkowych. Obradom przewodniczył prezes Okręgu poseł dr. Wojciechowski. Referat na temat potrzeb i zadań organizacyjnych poszczególnych komórek Związku wygłosił prezes Oddziału mjr. Glanowski, po czym rozwinęła się żywa i wszechstronna dyskusja.

W wyniku konferencji stwierdzona została jednomyślnie zupełna solidarność i jednolitość poczynań Związku, oparta na głębokim i niezachwianym zaufaniu do swoich prezesów. Ponadto postanowiono urządzić w najbliższym czasie szerszą konferencję starszyzny legionowej z legionistami, zajmującymi wysokie stanowiska w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, celem realizacji głównych podstaw organizacyjnych przez usunięcie istniejącej dotąd luki psychicznej i moralnej.

Motywy wyroku uniewinniającego p. Grzeszolskiego.

Sąd apelacyjny w uzasadnieniu wyroku stwierdził, co następuje: Jest faktem stwierdzonym, że dzieci Grzeszolskiego zostały otrute talem. Niema jednak żadnego dowodu na to, czy w grę wchodzi zbrodnia czy też przypadek. Jeżeli nawet w grę wchodzi zbrodnia, to zdaniem sądu nic nie wskazuje na to, czy zbrodni dokonał Grzeszolski, czy kto inny. Zdaniem Sądu apelacyjnego wyrok I-szej instancji opiera się tylko na dociekaniach psychologicznych zupełnie zawodnych. Tajemnicy śmierci dzieci Grzeszolskiego sąd nie mógł rozwikłać i tajemnica ta została w ręku Bożem.

Dalej Sąd apelacyjny stwierdza, że w Sosnowcu proces toczył się w atmosferze, wytworzonej przez szwagierkę Grzeszolskiego, Kuczalską i jego teściów, Bugajów.

Śledztwo — zdaniem Sądu apelacyjnego — szło po linii najmniejszego oporu oraz po drodze wytkniętej i wskazanej przez Kuczalską. Bezkrytycznie prowadzono je przeciw Grzeszolskiemu, zaniedbując wszelkie inne okoliczności sprawy. Tak np. nie wyświetlono stosunku służącej Cabajównej z Grzeszolskim, na co dziś jest już za późno.

Sąd apelacyjny uważa, że stosunek Grzeszolskiego do jego dzieci nie zdradzał nigdy takiego napięcia, które wskazywałoby na możliwość zbrodni z jego strony. Grzeszolski dbał raczej o swoje dzieci. W pamiętnikach zmarłych dzieci niema ani słowa o Staciwińskiej, która według oskarżenia, miała być powodem zbrodni. Niema również żadnej wzmianki o zatruwaniu.

Jeżeli niektóre ustępy były nieprzychylne dla Grzeszolskiego, to sąd bierze pod uwagę, że pamiętniki były pisane w okresie, kiedy dzieci miały skłonność do przesady.

Sąd zwraca również uwagę na kwestię zachowania się Grzeszolskiego, czy to podczas choroby dzieci, czy to po ich śmierci. W tym względzie Sąd uznaje, że zachowanie się Grzeszolskiego niczego nie dowodzi, gdyż każdy rozmaicie reaguje.

* * *

W związku z wyrokiem uniewinniającym Sąd apelacyjny nakazał niezwłoczne zwolnienie Grzeszolskiego z więzienia.

Warto zauważyć, że firma, w której Grzeszolski pracował do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, nie wymówiła mu pracy, tak, iż Grzeszolski będzie mógł wrócić do normalnych swych zajęć.

Wyrok wywołał ogromne wrażenie.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku Grzeszolski skłonił się sądowi, mówiąc: „Gorąco dziękuję".

DOUGLAS WYLĄDOWAŁ W HAIFIE.

Jerozolima. 30. 10. (PAT.) Dziś o godz. 11.15 czasu palestyńskiego wylądował w Haiffie samolot Polskich Linij Lotniczych „Lot" typu „Douglas", który odbył pierwszy lot próbny z Warszawy do Palestyny. Samolotem, pilotowanym przez Karpińskiego, przybyła do Palestyny komisja techniczna pod przewodnictwem komisarza rządowego P. L. L. „Lot" inż. Połturaka i dyr. Zajferta. W skład komisji wchodzi również znany lotnik polski mjr. Ziembiński, który już dwu krotnie przebył trasę Polska—Palestyna na aparacie „RWD". Samolot przywiózł 700 kg poczty, zawierającej około 100 tys. listów.

Przybycia płatowca oczekiwali na lotnisku w Haifie: konsul generalny R. P. Kurnikowski, przedstawiciele władz miejscowych, dyrektor Oddziału P. K. O., prezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Tel-Avivie, przedstawiciele Stow. Żydów Polskich w Haifie, Tel-Avivie i Tiberiach, delegaci oraz tłumy publiczności. Dyr. Zajfert wręczył konsulowi Kurnikowskiemu list od prezesa Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

SKŁADAJCIE OFIARY NA ZIMOWĄ POMOC DLA BEZROBOTNYCH KONTO P. K. O. Nr. 70.200.

Lustracja straganów.

W dniu 29 bm. komisja, złożona z naczelnika Urzędu Wojewódzkiego Tejszerskiego, wiceprezydenta miasta Irzyka, wicestarosty grodzkiego Kirschnera oraz lekarza miejskiego dr. Stojałowskiego, referendarza Starostwa Grodzkiego mgr. Przystajki, kilku urzędników Zarządu Miejskiego oraz organów P.P. przeprowadziła lustrację straganów i budek na pl. Św. Zofii i placu targowym przy ul. Zamarstynowskiej.

Ponadto dokonano przeglądu szeregu sklepów spożywczych, zakładów fryzjerskich i restauracyj przy ul. Św. Zofii, Zyblikiewicza i ul. Zamarstynowskiej. Stwierdzono, że naogół kupcy stosują się do przepisów sanitarnych i w sprawie uwidoczniania cen. W wyniku lustracji ukarano doraźnie jedną osobę za brak cennika, a kilka osób za to samo przekroczenie dostało ustne upomnienie.

Sporządzono jedno doniesienie do sądu oraz jedno doniesienie do Starostwa Grodzkiego o przekroczenie przepisów sanitarnych. Wygotowano kilka doniesień do Urzędu miar i wag z powodu używania niecechowanych wag i odważników. W kilku wypadkach zakwestionowano kiełbasę nie zaopatrzoną w plombę wytwórcy i przesłano ją do Wydziału IV. Zarządu Miejskiego do zbadania.

Krzysztoforski skazany na 15 lat więzienia.

Kielce. 30. 10. (PAT.) Wczoraj wieczorem w sądzie okręgowym w Radomiu zapadł wyrok w procesie o defraudację na szkodę skarbu. Skazani zostali:

Stanisław Krzysztoforski na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10 i zapłacenie 100.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 3 lata więzienia. Salwa na 7 lat z pozbawieniem praw na lat 5. Janura na 5 lat z pozbawieniem praw na lat 10. Włodarz na 4 lata. Winczewski na 4 lata. Paszkowski, Kozerawski i Kozerski po 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5. Czyszkowski na 2 lata. Witkowski i Gorzelewski po 1 roku więzienia. Jasieniecki i Puchalski po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Michalski na 6 miesięcy z zawieszeniem. Werchowski na 3 miesiące z zawieszeniem na 2 lata, wreszcie Kielski, Rosenzweig i Lemański zostali uwolnieni.

Sąd postanowił zasądzić powództwo od oskarżonych na rzecz Skarbu państwa.

Troska rządu o ludzi pracy.

Rząd przeprowadzi skrócenie czasu pracy w górnictwie.

Warszawa. 30 października. (PAT.) Dnia 29 października w godzinach popołudniowych Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął przedstawicieli górniczych Związków Zawodowych.

Delegacja przedstawiła Panu Premierowi postulaty Związków w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie, przeprowadzenia sanacji finansowej Spółki Brackiej oraz kwestię urlopów.

W związku z faktem rozbicia w górkowań o skrócenie czasu pracy w górnictwie między Związkiem pracodawców i organizacjami robotniczymi, delegaci zwrócili się do Pana Premiera z prośbą o bezpośrednie zainteresowanie się tym zagadnieniem i o życzliwe potraktowanie tego niezmiernie ważnego dla świata pracy postulatu.

Pan Premier w odpowiedzi oświadczył:

„Zwróciliście się panowie do mnie telegraficznie o audiencję w sprawie wysuniętego przez wasze Związki postulatu skrócenia czasu pracy w górnictwie. Uważam, że postąpiliście słusznie. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że w tych warunkach, w jakich pracujemy nad gospodarką i kulturalną rozbudową Polski, zachowanie ładu i porządku oraz unikanie wszelkich niepotrzebnych wstrząsów jest rzeczą bardzo ważną.

Równocześnie chcę zaznaczyć przy tej sposobności, że doceniam wielką rolę, jaką element robotniczy odegrał w walkach o niepodległość naszej Ojczyzny, a pragnę, by udział jego w dalszej robocie konstruktywnej w Polsce niepodległej był jak najbardziej pozytywny.

Z takich wychodząc założeń, stwierdzam z całą szczerością, że żadna bolączka świata robotniczego nie jest mi obojętna i nad żadnym słusznym postulatem świata pracy nie chciałbym przejść do porządku dziennego.

Że nie są to puste słowa, macie panowie dowód w następujących pociągnięciach rządowych — rząd nie wprowadził w Polsce dewaluacji pieniądza, kierując się jako jedną z wytycznych tym, że dewaluacja dotknęłaby w pierwszym rzędzie otrzymujących stałe wynagrodzenie ludzi pracy, a więc robotników i urzędników. Pamiętamy wszyscy, jak w swoim czasie wynagrodzenia nasze nie dopędzały galopującej zwyżki cen przedmiotów pierwszej potrzeby.

Dalszym ciągiem troski rządu o ludzi pracy w Polsce jest bezwzględna i skuteczna walka z nieuzasadnioną zwyżką cen i spekulacją artykułami codziennego użytku.

Obecnie w podniesionej przez panów sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle węglowym oświadczam, iż polecę przygotować jako przedłożenie rządowe wniosek ustawodawczy o udzielenie przez sejm rządowi pełnomocnictw do skrócenia czasu pracy w górnictwie.

Wyrażam to przeświadczenie, że świat robotniczy oceni należycie i tę inicjatywę rządu, którego wielką troską jest w tej chwili praca nad rekonstrukcją gospodarczą w kraju i podniesieniem kulturalnego i materialnego dobrobytu szerokich mas ludności.

Specjalnie w przemyśle węglowym rząd zamierza dążyć do poprawy warunków pracy i szerszego zatrudnienia robotników choćby przez zwiększenie prac przygotowawczych.

Co do sprawy spółki brackiej, to oświadczam, że poleciłem przepracować to zagadnienie pod kątem widzenia definitywnego jego uregulowania, w razie zaś gdyby prace nad tym przedłużyły się, załatwi się tę sprawę prowizorycznie w ten sposób, że przyszłoroczny deficyt spółki brackiej musi być pokryty tak, by nie nastąpiło żadne obniżenie świadczeń.

Kwestia wniosków panów co do urlopów zostanie z całą życzliwością przez rząd rozpatrzona.

Nie potrzebuję dodawać, że załatwienie tych słusznych postulatów robotniczych musi się odbywać bez szkody dla egzystencji naszego przemysłu węglowego, który jest dobrem wspólnym.

Zadaniem Rządu jest sharmonizowanie interesów przemysłu i świata robotniczego w Polsce.

Służąc tym samym wspólnym celom podciągania Polski w zwyż, mamy zawsze możność spokojnego rozpatrywania każdej sprawy i takiego jej załatwienia, jakiego żąda od nas dobrze pojęty interes narodu i państwa.

Z groszy miliardy

tworzą nową pracę i potężny obieg gospodarczy.

Tak jak święto dożynek poświęcone jest naszym rolnikom, podobnie i dzień 31 października jest świętem narodowym polskiego ciułacza. Urządzane w tym dniu uroczystości, odczyty i pogadanki mają uprzytomnić społeczeństwu naszemu społeczną i polityczną konieczność oszczędzania, mają zachęcić do oszczędzania tych wszystkich, którzy nie uznawali, względnie nie doceniali korzyści płynących z oszczędzania.

Już dziś ciułacz polski zakorzenił się we wszystkich prawie sferach naszego społeczeństwa, bez różnicy płci, wieku, majątku, dochodu i stanowiska.

Jednym z głównych celów narodu **jest zdobycie niezależności i siły zarówno na zewnątrz, jak i na wewnątrz.** W tym kierunku ciułacz polski jest jednym z najpoważniejszych filarów.

Praca tworzy kapitał. **Kapitał, kierowany tysiącem kanałów — Kas oszczędności — stwarza znowu pracę. Powstaje potężny obieg gospodarczy, którego motorem jest polski ciułacz.**

Możliwości oszczędzania jest dużo. W Polsce działają setki Kas oszczędności z P. K. O. na czele, która za pośrednictwem urzędów pocztowych ułatwia obywatelom najdalszych zakątków kraju zbieranie oszczędności.

W ciągu kilkunastu zaledwie lat P. K. O. wyrasta na prawdziwą Skarbnicę Oszczędności. **850 milionów wkładów w P. K. O.** to 1/3 ogólnej sumy wkładów w Polsce. **27 i pół miliardów obrotów czekowych wskazuje na rolę** P. K. O. w dziedzinie uszlachetnienia i uzupełniania obiegu pieniężnego w Polsce.

119 tysięcy polis na ogólną sumę ubezpieczenia **179 milionów złotych**, to wynik jednej z najpopularniejszych i najbardziej narodowych gałęzi ubezpieczeń.

Kapitały nagromadzone w P. K. O. stanowią dziś rezerwuar, z którego korzystają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Wszyscy muszą dać.

W sali ministerstwa opieki społecznej odbyła się wczoraj konferencja prasowa w sprawie akcji pomocy zimowej.

Przewodniczący ogólno-polskiego obywatelskiego Komitetu pomocy bezrobotnym minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski w następującym wywiadzie podzielił się z licznie zebranymi przedstawicielami prasy stołecznej informacjami o zamierzeniach Komitetu wykonawczego pomocy zimowej.

Aby sprostać olbrzymim potrzebom pomocy zimowej w roku bieżącym musieliśmy akcję pomocy oprzeć na najszerszych podstawach, a więc na zasadzie powszechności.

Ofiarność społeczeństwa polskiego jest nazbyt dobrze znaną, apel do niej nie zawiódł nigdy, jednakże zarówno ilość bezrobotnych jak i różnorodność potrzeb ze stanu bezrobocia wynikających, wymagają dokładnego rachunku, planu, oraz zorientowania się, w jakim zakresie potrzebom tym zadośćuczynić będzie można.

Nakłada to obowiązek ujęcia całej akcji w formy zorganizowane i oparcia jej na wpływach pewnych, niewątpliwych i stałych. Muszą więc być ściśle sprecyzowane możliwości finansowej i materiałowej zbiórki oraz oparte na możliwościach finansowych poszczególnych sfer społecznych.

Po przeprowadzeniu starannych badań i zebraniu rzeczowych materiałów komitet ustalił normy świadczeń pieniężnych i zwrócił się z apelem do społeczeństwa o ich przyjęcie jako podstawy przy deklarowaniu ofiar pieniężnych. Podstawą tych norm jest ich dobrowolność. Poza tym stanowią one tylko zasadnicze wskazania dla inicjatywy i działalności poszczególnych organizacyj. Oczywiście warunki lokalne zmuszą może niejednokrotnie do zastosowania odpowiednich życiowych wariantów, dlatego też naczelny Wydział wykonawczy udzielił w tej mierze komitetom wojewódzkim odpowiednich pełnomocnictw.

Zapewne w niejednym wypadku przyjęte przez komitet normy mogą się wydać zbyt wysokie, należy jednak wziąć pod uwagę, że komitet starał się przede wszystkim o zapewnienie akcji zbiórkowej charakteru najszerszej pojętej powszechności. Niestety nie wszystkie kategorie pracujących i zarabiających są dość uchwytne dla znacznej ilości obywateli. Trudno znaleźć miernik sprawiedliwego obciążenia na rzecz bezrobotnych. Dość wspomnieć, że dla oparcia się na zasadach podatku dochodowego lub opłatach za świadectwa przemysłowe należałoby zbadać 3,043.000 pozycyj.

Akcji pomocy zimowej musimy zapewnić powodzenie i nikt poza jej obrębem zostać nie może. Dlatego też komitet zwrócił się z apelem do tych wszystkich, którzy mogą więcej świadczyć niż to normy określone przewidują, by w zrozumieniu wagi położenia bezrobotnych deklarowali gotowość i wysokość swych świadczeń.

Wchodzimy w okres intensywnej akcji zbiórki pieniężnej, która zaczyna się w pierwszych dniach listopada br. i trwać będzie do 18 listopada. Oznacza to, że w tym okresie czasu złożone być powinne środki na pomoc zimową względnie zadeklarowane ich składanie w ciągu 5 miesięcy.

Rozumiem, że już w najbliższych dniach poszczególne a tak liczne w Polsce organizacje gospodarcze, zawodowe, społeczne, kulturalne, charytatywne złożą deklaracje takie w imieniu swych członków tak, by można było przystąpić już do ściągania zaofiarowanych świadczeń. Czas nagli i wymaga skoncentrowania wysiłków.

Idzie wszak o spokój, o byt, o ducha licznej rzeszy naszych współobywateli, którzy przecież nie z własnej woli znaleźli się poza obrębem pracujących zarobkowo. Idzie o to, by bezrobotni w porę i realnie **odczuli, że w** przezywanej ciężkiej doli nie są zostawieni losowi.

Program radiowy.

Sobota, 31 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał 12.03: Płyty. 12.40: Skrzynka rolnicza. 12.50 Dziennik południowy. 14.30: Słuchowisko dla dzieci. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: „Młode pióra“. 16.05: „Dzień oszczędności“ przemówienie dyr. dr. St. Uhmy. 16.15: Koncert. 17: Koncert solistów. 17.50: Przegląd wydawnictw. 18: Audycja z okazji „Dnia Oszczędności“. 18.15: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Felieton. 18.50: Pogadanka. 19: „Wesele“ St. Wyspiańskiego (akt I-y). 20: Audycja dla Polaków zagranicą. 20.30: Nowości literackie. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert rozrywkowy. 22: Recital fortepianowy. 22.30: Koncert.

FRANCJA WZMACNIA SWĄ GRANICĘ Z BELGIĄ.

Lille. 30 10. (PAT.) „Grand Echo de Nord“ donosi, że min. Daladier przyspieszył termin swego wyjazdu na granicę belgijską, gdzie ma zbadać, jakie należy wydać zarządzenia, celem podniesienia obronności tego odcinka granicy francuskiej. Minister Daladier przyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego do Cherleville, gdzie spotkał się z szefem sztabu gen. Gamelin. Minister Daladier i gen. Gamelin spędzą dzisiejszy dzień w Valenciennes, jutrzejszy zaś w Cassel, skąd powrócą do Paryża.

ROCZNICA BITWY POD MOŁOTKOWEM.

Kraków. 30 10. (PAT.) Dziś odbyły się w Krakowie uroczystości uczczenia 22 rocznicy bitwy pod Mołotkowem, która była pierwszym chrztem bojowym 2 brygady leg. pol., zwanej „Żelazną brygadą karpacką“. W bitwie tej padło 200 zabitych, 400 kilkudziesięciu legionistów było rannych, wielu zaginęło.

O godz. 9 rano w kościele N. M. Panny odprawiono mszę św. za dusze poległych legionistów, a ks. kapelan Antosz wygłosił podniosłe kazanie o roli legionów polskich i ich twórcy.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Gnoińskim na czele, delegaci 2 brygady, poczty sztandarowe wszystkich organizacyj kombatanckich oraz tłumy publiczności. W czasie mszy św. pienia religijne wykonał chór legionowy.

Po nabożeństwie delegacja 2 brygady leg. pol. udała się na Wawel, celem złożenia hołdu prochom Wielkiego Marszałka. W krypcie św. Leonarda u sarkofagu Józefa Piłsudskiego gen. Malinowski złożył piękny wieniec ze wstęgami o barwach narodowych z napisem: „Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — żołnierz 2 brygady leg. pol. 29. 10. 36“. Zebrani uczcili pamięć Wodza Narodu — 1-minutową ciszą.

W godzinach popołudniowych w historycznych Oleandrach odbyła się zbiórka legionistów z pocztami sztandarowymi, podczas której odczytano apel poległych żołnierzy 2 brygady.

Na zakończenie o godz. 20 w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego odbył się uroczysty wieczór.

DOBRE WYNIKI AKCJI PORZĄDKOWEJ.

Przemyśl. (PAT.) Wczoraj urzędowała znowu na mieście lotna komisja starościńska pod kierownictwem referenta aprowizacyjnego starostwa mgr. Biłogana. Komisja stwierdziła naogół znaczną poprawę stosunków sanitarnych, a nawet udzieliła specjalnej pochwały rzeźnikowi Eisigowi Wassermanowi na Targowicy za wzorowe urządzenie jatki mięsnej. Równocześnie za przekroczenie natury sanitarnej ukarani zostali rzeźnicy M. Fichtelberg, M. Schwarz po 20 zł. z zamianą na dwa dni aresztu, Salomon Berger na 10 zł. z zamianą na 1 dzień (ostatni dwaj także za brak cennika). Równocześnie ukarany został właściciel składu materiałów budowlanych Chaim Bien za niewywieszenie cennika mimo uprzedniego upomnienia przez komisję na 20 zł. grzywny z zamianą na dwa dni, oraz właściciel składu zboża Salomo Feit za przekroczenia przepisów sanitarnych na 20 zł. z zamianą na dwa dni aresztu.

ZJAZD DELEGATÓW POL. BIAŁEGO KRZYŻA.

Warszawa. 30. 10. (PAT.) W czwartek 29 b. m. rozpoczął obrady pod protektoratem Generalnego Inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Śmigłego-Rydza walny zjazd delegatów okręgów i kół Polskiego Białego Krzyża.

Zjazd odbywa się w kasynie oficerskim. Zgromadzenie zagaił prezes zarządu naczelnego Polskiego Białego Krzyża min. Wacław Staniszewski.

Następnie powitali zebranych JE. ks. biskup polowy dr. Józef Gawlina, przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych, płk. Leon Koc, przedstawiciel zarządu miejskiego wiceprezydent Józef Olpiński i przedstawiciele organizacyj społecznych.

Zjazd obradować będzie 2 dni.

POTWORNY MORDERCA.

Częstochowa. 30 10. (PAT.) Wczoraj rano w zagrodzie potwornego mordercy Antoniego Gapa we wsi Bugaj gminy Wrzosowa wykopano zwłoki zamordowanej przez Gapę kochanki jego H. Plutowej. — Zwłoki mają ślady gwałtownej śmierci. Zachodzi możliwość, że potworny trzykrotny morderca dokonał jeszcze innych mordów. Wydział śledczy prowadzi dalsze poszukiwania w zagrodzie Gapy i na sąsiednich polach.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z FRONTU.

Sewilla. 30. 10. (PAT.) Malaga została ostatecznie odcięta od reszty Hiszpanii od strony lądu przez zdobycie Torrox'u. W odpowiedzi na zdobycie Torrox'u, miejscowy czerwony Komitet obrony wywiózł 70 zakładników głównie z pośród wojskowych, na pełne morze, gdzie ich utopiono.

Sewilla. 30. 10. (PAT.) Rozsiewane ostatnio pogłoski o ranieniu gen. Queipo de Llano nieodpowiadają prawdzie. Żadnego zamachu nie było i generał ani na chwilę nie przerywał swych codziennych zajęć.

KONFERENCJA PREMIERA STOJADINOVICZA W ANKARZE.

Ankara. 30. 10. (PAT.) Premier jugosłowiański Stojadinowicz w czasie pobytu swego w Ankarze odbył rozmowy z premierem i ministrem spraw zagranicznych, a następnie przyjęty był przez prezydenta Kamala Ataturka na audiencji, która trwała dwie godziny.

SANNA NA ULICACH ZAKOPANEGO.

Zakopane. 30. 10. (PAT.) Wczoraj około godz. 18-ej zaczął padać w Zakopanem ulewny deszcz, który około godz. 22-ej zamienił się w gęsty śnieg. Śnieg, padając gęstymi płatami przez całą noc i dzień dzisiejszy, mimo że padł na korą ziemię, utrzymał się, zaścielając całą okolicę kilkunastocentymetrową warstwą, która w ciągu dnia dzisiejszego osiągnęła przeszło pół metra grubości. Z ulic uzdrowiska zniknęły wozy i dorożki, które zastąpiły sanki. Śnieg ciężki, obsiadując grubą warstwą drzewa i druty, poczynił w wielu miejscach poważne szkody. Śnieg sypie w dalszym ciągu.

Zarząd miasta zmuszony był wysłać na ulice i chodniki specjalną brygadę robotniczą do uprzątania śniegu.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Sekcja narciarska Polskiego Tow. Tatrzańskiego zaprasza swych członków na doroczne walne zgromadzenie SNPTT., które odbędzie się w piątek, 6 listopada br. o godz. 19-tej w lokalu własnym, przy ul. Akademickiej 23.

Lwów przerywa dalsze rozgrywki piłkarskie. Zarząd Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej uchwalił wstrzymać wszystkie rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo okręgu lwowskiego. Powodem tej uchwały był fakt, iż warunki atmosferyczne uległy ostatnio znacznemu pogorszeniu, narażając zdrowie zawodników, biorących udział w zawodach. W najbliższą niedzielę 1 listopada i z zapowiedzianych rozgrywek dojdzie do skutku jedynie spotkanie pomiędzy Hasmoneą a Robotniczym Klubem Sportowym. Wszystkie inne mecze już odwołano.

Zgon działacza sportowego. Wczoraj w nocy zmarł w Warszawie w wieku lat 33, wybitny działacz sportowy dr. Jerzy Michałowicz, syn b. rektora Uniwersytetu warszawskiego i senatora prof. Mieczysława Michałowicza. Zgon nastąpił wskutek zarażenia się szkarlatyną od dziecka, które śp. dr. Michałowicz leczył. Dr. Michałowicz był jednym z twórców robotniczego ruchu sportowego w Polsce. Należał do założycieli Związku robotniczych stowarzyszeń sportowych RP. Był poza tym założycielem i prezesem największego robotniczego klubu sportowego w Polsce warszawskiej „Skry".

Giełda z dnia 30 października

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.55, Berlin 212.78, Amsterdam 287.80, Kopenhaga 115.85, Londyn 25.96, Nowy Jork czeki 5.32, kabel 5.31, Oslo 130.68, Paryż 24.69, Praga 18.88, Sztokholm 133.85, Zurych 121.95, Wiedeń 99.20, Mediolan 28.10, Helsinki 11.48, Montreal 5.31. **Papiery wartościowe:** 3 prc. inwest. 68, 5 prc. konwersyjna 54. 6 prc. dolarowa 76.50. 4 prc. dolarowa 47.50, 7 prc. stabilizacyjna 485. **Akcje:** Bank Polski 111.25, Cukier 31, Węgiel 16.75, Lilpop 15.25, Modrzejów 6.50, Ostrowiec 31, Starachowice 36.50.

LWOW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w ziemniakach, mące oraz egzekutywne kupno żyta. Pszenica, żyto podrożały, poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja lekko zwyżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów pszenica jednol. czerw. 24.25—24.75, zbior. 23.25—23.50, jedn. biała 23.25—23.50, żyto stand. I. 17.25—17.50, stand. II. 17—17.25, ziemniaki 3.50—4. Inne kursy niezmienione.

PRZYZNANIE NAGRODY NOBLA W DZIALE MEDYCYNY.

Sztokholm. 30. 10 (PAT) Tegoroczna nagroda Nobla w dziale medycyny i fizjologii przyznana została w dniu dzisiejszym. Nagroda została podzielona pomiędzy prof. Henry Hallet Dale z Institute for Medical Research w Londynie a prof. Loewi z Grazu. Pierwszy z nich wsławił się swymi badaniami nad sporyszem, drugi jest specjalistą w dziedzinie fizjologi nerwów.

MANIFESTACJE ANTYŻYDOWSKIE W MONTREALU.

Montreal. 30. 10. (PAT.) Po raz drugi w bież. tygodniu policja tut. wezwana została do rozprószenia manifestantów francusko-kanadyjskich, którzy tłukli szyby w sklepach żydowskich. W obu wypadkach rozruchy te nastąpiły po wiecach, na których mówcy protestowali przeciw wyzyskiwaniu kanadyjskich Farncuzów przez zydowskich i angielskich finansistów i przemysłowców. Aresztowano 500 osób.

CHCESZ ZABEZPIECZYĆ SPOKÓJ I SZCZĘŚCIE TWYM DZIECIOM — NIE ŻAŁUJ OFIARY NA F. O. N. konto M. K. K. O. 700.

SKAZANIE B. STAROSTY TWARDOWSKIEGO.

Poznań. 30 10. (PAT.) Wczoraj wieczorem zapadł wyrok w Sądzie apelacyjnym w Poznaniu przeciwko b. staroście dr. Twardowskiemu i tow. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Twardowskiego na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu, a współoskarżonego Leśniaka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Roszkowski został uniewinniony.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 693/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Borszczowie, Józef Wolański, mający kancelarię w Borszczowie, ul. Sobieskiego Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1936 r. o godz. 12 w Borszczowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Sary Wittof i Arona Wittofa, kupców w Borszczowie, składających się z 20 kg. włóczki, 30 kg. cykorii, 20 kg. cukierków itp., oszacowanych na łączną sumę 795 zł. Ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Borszczów, 27 października 1936. 3449K

VIII. Km. 1348/36. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Potockiego 47 ogłasza, że dnia 3-go listopada 1936 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem we Lwowie przy ul. Potockiego 58a sprzeda w drodze publicznego przetargu: urządzenie biurowe oraz urządzenie i zapasy fabryki akumulatorów. Na pół godziny przed czasem wyżej oznaczonym można obejrzeć przedmioty przeznaczone na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VIII.

Lwów, 15 października 1936. 3450K

IV. Km. 1191/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 listopada 1936 o godzinie 12.30 we Lwowie, ul. Mickiewicza 12 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z urządzenia domowego, obrazów, aparatu radiowego i ubrań, oszacowanych na łączną sumę w kwocie 2.829 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.

Lwów, 26 października 1936. 3448K

IV. Km. 1119/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Powszechnego Banku Kredytowego Oddz. we Lwowie odbędzie się dnia 3 grudnia 1936 o godz. 13-tej w sali XVI. drzwi Nr. 29 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa II. dz. Whl. 358/II. Oznaczenie realności: pb. 2216/I. z budynkami, a to: realność położona przy ul. Źródlanej 3 l. konskr. 403 2/4 stanowiąca budynek mieszkalny parterowy, budynek „Sortownia", budynek: magazyn piór, budynek fabryczny. Wytwórnia i odczyszczalnia piór, budynek: magazyn i dezynfekcja piór. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 66.852 zł. Najniższa oferta 33.426 zł. Do realności whl. 358/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 1) 3 szt. drzewa stare zniszczone, 2) 6 szt. okien 4 skrzydł. tj. skrzydła z oszkleniem, skrzydła stare zniszczone, 3) 7 szt. okien 2 skrzydł., 4) 2 szt. muszle wodociągowe żel.-amalj. z kurkiem mosiężn., 5) 1 muszla wodociągowa żel. pralniana z kurkiem mosiężnym, 6) 1 kociołek blaszany palowiekowy, 7) 2 siatki do okien front. w budynku mieszkalnym, 8) 2 siatki do okien fabrycz. po 3 m sześc., 9) 2 lampy elektr. sznurowane z talerzem, 10) 1 lampa elektr. hermetyczna z kloszem szklanym na kinkiecie żelaznym, 11) 1 wentylator skrzydełkowy w oknie, 12) 1 syfon kanałowy z kratą, 13) 3 kosze na śmiecie blaszane podniszczone oszacowane na 316 zł. Przynależne maszyny i urządzenia fabryczne: 1) kocioł parowy na 4 at. z paleniskiem, 2) bęben ze skrzydłami do parzenia pierza z trzema wentylatorami, 3) pas skórzany 600 cm. x 7 cm., 4) skrzynka do ochłodzenia, 5) sortownia drewniana, 6) pas skórzany 1000 cm. x 4 cm., 7) skrzynia drewniana do wentylowania, 8) 2 pasy skórzane po 800 cm. x 5 cm., 9) motor asynchroniczny cca 9,5 KM. z rozrusznikiem, 10) pas skórzany 800 cm. x 6 cm., 11) maszyna do trzęsienia, 12) 14 mb. transmisji 30 śr. z 9 łożyskami konsolowemi i 7 kołami pasowemi, 13) maszyna blaszana do prania, 14) pas skórzany 800 cm. x 5 cm., 15) centryfuga 600 śr. bębna, 16) pas skórzany 800 cm. x 5 cm., 17) maszyna do parzenia z 1 wentylatorem, 18) pas skórzany 800 cm. x 5 cm., 19) siedem m. b. transmisji 30 śr. z 3 łożyskami konsolowemi i 4 kołami pasowemi, 20) wentylator elektryczny. oszacowane na 3536 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarii komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.

Lwów, 15 września 1936. 3430K

AMORTYZACJE.

T. 162/36. Anastazji Fedyna zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 247834 na kwotę 200 zł. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 13 lipca 1936. 3436

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 1/34. Jan Olech, syn Andrzeja i Doroty, urodzony 24 kwietnia 1869 w Wysokiej, wyjechał przed około 25 laty do Ameryki, tam zamieszkał Republic Stanu Pensylwania i w roku 1930 miał tamże umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 16 września 1935. 3447

T. 27/36. Edykt. Jan Racięga, syn Jędrzeja i Marii, urodzony 1 kwietnia 1899 w Żerkowie powiat Brzesko, żołnierz 16 pułku piechoty Wojsk Polskich w roku 1920 zaginął bez wieści na froncie bolszewickim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 29 września 1936. 3446

T. 46/36. Edykt. Michał Adamczyk urodzony dnia 9 lipca 1895 w Górkach powiat Mielec, syn Piotra i Franciszki z Pozdów, który wstąpił w roku 1915 do 17 pułku piechoty austriackiej miał umrzeć w szpitalu w Albanii.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 20 września 1936. 3445

T. 49/36. Edykt. Michał Gruszka, syn Wojciecha i Teresy z Antoszów, urodzony 16 sierpnia 1898 w Zwierniku powiat Ropczyce, żołnierz 50 pułku piechoty Wojsk Polskich, ostatnio przebywający w Zwierniku w roku 1920 zaginął bez wieści na froncie ukraińskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 28 września 1936. 3444

T. 67/36. Edykt. Henryk Chrobaczyński, urodzony w Czajkowej powiat Mielec 22 grudnia 1896, syn Józefa i Agnieszki z Kupców wstąpił jako ochotnik w roku 1914 do Legionów i w roku 1918 miał zginąć na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 20 września 1936. 3442

I. T. 68/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kawalec, urodzony dnia 25 września 1897 w Partyni powiat Mielec, syn Piotra i Katarzyny jako żołnierz 20 pp. WP. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie bolszewickim w r. 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy, poczem na ponowny wniosek, wyda sie ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, 13 października 1936. 3441

T. 78/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Sokół, urodzony 6 września 1892 w Woli gręboszowskiej powiat Dąbrowa, syn Tomasza i Anny, jako żołnierz byłego austriackiego 20 pułku piechoty oraz uczestnik wojny światowej w niewoli rosyjskiej w 1920 roku bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy, poczem na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 13 października 1936. 3440

I. T. 91/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mendel Leib 2. im. Bierman, urodzony 2 lipca 1895 w Jamach powiat Mielec, nieślubny syn Sary Bierman jako żołnierz b. austr. 57 pp. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim 1915 r. bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek. wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I

Tarnów, 10 października 1936. 3438

T. 84/36. Edykt. Jan Bator, syn Józefa i Teresy Sitko, urodzony dnia 16 sierpnia 1894 w Morzychnie ad Odporyszów powiat Mielec żołnierz b. armii austr. w roku 1915 zaginął bez wieści na froncie rosyjskim pod Limanową. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 28 września 1936. 3439

T. 109/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Kamień, urodzony 26 lutego 1893 w Joninach powiat Tarnów, syn Wojciecha i Zofii, jako żołnierz 32 p. posp. ruszenia uczestnik wojny światowej w roku 1917 na froncie włoskim bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 14 października 1936. 3437

T. 38/35. Edykt. 1) Dmytro Hrebeniuk Iwana i 2) Oleksa Hrebeniuk Iwana ur. ad 1) 21 października 1892, ad 2) 31 lipca 1898 zamieszkali w Bryniu pow. Stanisławów, żołnierz b. armii ukraińskiej zaginęli na wojnie od roku 1919 — ad 1) od roku 1918 nie daje znaku życia, ad 2) brał udział w bitwie z bolszewikami w roku 1919 pod Kijowem. Skoro zachodzą okoliczności, uzasadniające ustawowe domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i wzywa się o uwiadomienie Sądu do 1 roku, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych.

Sąd Okręgowy.

W Stanisławowie, dnia 2 stycznia 1936. 3454

T. 46/34. Edykt. Michał Sopyluk s. Iwana i Anastazji, urodzony 29 stycznia 1887 zamieszkały w Potoku czarnym, żołnierz 58 pp. austriackiej armii, zaginął na wojnie od lata roku 1916 po bitwie pod Rozwadowem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Czowgeniuka wójta o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy.

W Stanisławowie dnia 12 stycznia 1935. 3453

T. 55/34. Edykt. Wasyl Wasylkowski s. Jerzego urodzony 27 kwietnia 1889 w Dobrotowie, powracając z niewoli rosyjskiej na wiosnę roku 1920 w drodze zachorował w czasie transportu i wysiadł na jakiejś stacji i zaginął. Gdy zatem od urodzenia upłynęło więcej niż 30 lat, a od ostatniej wiadomości o jego życiu więcej niż 10 lat wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Zawalniuka wójta w Dobrotowie o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3452

Sąd Okręgowy.

W Stanisławowie, dnia 17 października 1934

T. 36/36. Edykt. Dmytro Bybyk s. Wasyla i Marii ur. Łytwynieć, urodzony 4 października 1902 w Jamnicy pow. Stanisławów wydalił się w czerwcu 1923 z Jamnicy w niewiadomym kierunku i od tej chwili wszelki ślad o nim zaginął. Wobec tego Sąd zarządza postępowanie celem uznania go za zmarłego, a zarazem ogłasza wezwanie aby Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym Dmytrze Bybyku s. Wasyla i wzywa Dmytra Bybyka s. Wasyla, aby stawił się przed Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy.

W Stanisławowie, dnia 29 maja 1936. 3451

I T. 27/36. Edykt. Ludwik Iskierka, syn Jana i Marty Konior, urodzony 17 października 1895 i zamieszkały w Międzybrodziu Bialskiem, jako żołnierz 12 pp. zaginął na wojnie od końca stycznia 1919 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie Sądu w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy.

Wadowice, dnia 30 lipca 1936. 3455

T. 59/36. Edykt. Józef Fusiek, syn Jakóba i Małgorzaty, urodzony 5 czerwca 1899 w Tarnowie powiat Tarnów, żołnierz 40 pp. b armii austr., ostatnio przebywający w Babulach ad Mielec, w roku 1918 miał umrzeć w szpitalu w Pradze. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 3 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 19 września 1936. 3443

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.